



FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej
Śrem- Fara*

13 październik 2009 nr 10 (37)



*W Tobie jest Życie –
Ono śmierć zwycięża....*

MISJE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII



FOTO M.KWIECIAK

WSPOMINAJĄC ŚWIĘTYCH I ZMARŁYCH

Wszystkich Świętych - znanych i anonimowych, dawnych i współczesnych Kościoł uroczyste wspomina 1 listopada. Uroczystość Wszystkich Świętych nie jest - jak czasem się myśli - „Świętem Zmarłych”. W dniu Wszystkich Świętych Kościół raduje się z faktu, iż bardzo wielu naszych zmarłych dostąpiło już zbawienia i przebywa u Boga w niebie. Radujemy się z wielkiej rzeszy świętych, o których pamięć wśród ludzi nieraz zaginęła. Uroczystość Wszystkich Świętych - jak każde święto w Kościele - ma charakter bardzo radosny. Niektóre imiona i życiorysy świętych są znane, gdyż zostali oni oficjalnie ogłoszeni takimi przez Kościół. I tak, jak w ciągu roku mamy uroczystości ku czci poszczególnych świętych czy błogosławionych, tak w tym dniu czcimy na raz wszystkich, którzy już osiągnęli wieczne szczęście przebywania z Bogiem w niebie. Kościół wspomina nie tylko tych znanych nam z imienia, ale także wszystkich wiernych zmarłych, którzy już osiągnęli zbawienie i przebywają w niebie. Widzi w nich swoich orędowników u Boga i przykłady do naśladowania.



Uroczystość Wszystkich Świętych różni się od Dnia Zadusznego (Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych) przypadającego na 2 listopada. Uroczystość przypadająca 1 listopada wyraża powszechne powołanie do świętości. Wskazuje na hojność Pana Boga i pogłębia nadzieję, że wszelkie rozstanie nie jest ostateczne, bo wszyscy są zaproszeni do Domu Ojca. Razem jednak Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny przypominają prawdę o wspólnocie Kościoła, obejmującej świętych w niebie, pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności wyraża się świętych obcowanie.

Kult wszystkich świętych ma źródło w czci męczenników. W rocznicę śmierci, która dla chrześcijan jest dniem narodzin dla nieba, odprawiano na grobach męczenników Eucharystię i czytano opisy męczeństwa. Pamięć o tych, którzy krwią potwierdzili swoją wiarę była w pierwszych gminach chrześcijańskich bardzo pieczołowicie przechowywana. Każda z lokalnych wspólnot posiadała spis swoich męczenników, którzy przez sam fakt męczeństwa stawali się bliskimi Chrystusa, dlatego ich wstawiennictwo nabierało szczególnej mocy. Stopniowo do tych list dopisywano imiona nie tylko męczenników, ale też innych osób odznaczających się szczególną świętością. Pierwszym świętym spoza grona męczenników był zmarły w 397 r. biskup Marcin z Tours.

Cały listopad jest czasem szczególniej pamięci o zmarłych. Modlitwa za nich jest świadectwem wiary w życie wieczne i najlepszą dla nich pomocą. Taka modlitwa, zwłaszcza na cmentarzu, wyrwa z szaleństwa współczesnego, jest wyrazem miłości i nadziei na przyszłe spotkanie. Modlitwy i możliwość uzyskania odpustu za dusze zmarłych pomagają im zakończyć czyściec i dostąpić chwały nieba. Choć faktycznie już zaliczają się do zbawionych, bo z czyśćca można trafić tylko do nieba, za przeżywają własne oczyszczenie serca. Ciągłe potrzebują modlitewnego wsparcia. Niech tej modlitwy i w naszym życiu nie zabraknie.

Ks. Rafał

ROZWAŻANIE NA UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Ap 7,2-4,9-14; 1 J 3,1-3; Mt 5,1-12a



W Ewangelii z Uroczystości Wszystkich Świętych czytamy Ośiem błogosławieństw. Jezus Chrystus wypowiadając te słowa wchodzi na górę po pierwsze po to, żeby był lepiej słyszany, a po drugie, żeby uświadomić ludziom jemu współczesnym, jak również i nam, że to, co mówi jest bardzo ważne. Przemawia w sposób uroczysty. Często zastanawiamy się, jak być szczęśliwymi tu na ziemi... Szukamy odpowiedzi na to pytanie. Kiedy mamy zdrowie i pieniądze - mówimy - jesteśmy szczęśliwi! Ale myślę, że prawdziwego szczęścia to nam nie daje. Prędzej, coby później każdy z nas tego doświadczył. Ale dlaczego mówię o szczęściu i jak ma się do tego ta Ewangelia? Słowo „błogosławieni” znaczy inaczej szczęśliwi. Chrystus daje nam wskazówki jak postępować, aby być prawdziwie człowiekiem szczęśliwym. Szczęśliwi są ci, którzy: są ubodzy w duchu, pozostają cisi, łakną i pragną sprawiedliwości, są miłosierni, czystego serca, wprowadzają pokój, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości... To przynosi prawdziwe szczęście i radość. A przecież każdemu z nas o to właśnie chodzi.

Ks. Sebastian

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

XXIX Niedziela zwykła	XXX Niedziela zwykła	Dzień zaduszny	XXXII Niedziela zwykła
Iz 53,10-11 Hbr 4,14-16 Mk 10,35-45	Jr 31, 7-9 Hbr 5,1-6 Mk 10, 46-52	Hi 19,1.23-27a I Kor 15,20-24a.25-28 Łk 23,44-46.50.52-53;24,1-6a	I Kr1 17,10-16 Hbr 9,24-28 Mk 12,38-44
„Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.	„Idź, twoja wiara cię uzdrowiła”.	„Ojcze, w Twoje ręce powierzam Ducha mego”.	„Zaprawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony”

W KRĘGU BIBLIJNYM

Pan Jezus mówi o sobie:

„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca.”

J 14,6-7

Dokonując życiowych wyborów często zastanawiamy się, która z dróg jest na pewno tą Bożą. Jak rozpoznać tę prawidłową, prowadzącą nas do życia wiecznego? Która prawda jest tą Bożą Prawdą?

Niezawodnym źródłem poznania Boga i odpowiedzi na te, i inne pytania jest Pismo Święte. Wystarczy po nie sięgnąć i czytać, choć wydaje się to być wcale nie takie łatwe. Już przed kilkudziesięciu laty swoje nader zadziwiająco trafne i wciąż aktualne spostrzeżenia spisał Roman Brandstaetter w „Kręgu biblijnym”:

„Popatrzmy prawdzie w oczy. Wielu ludziom Pismo Święte wydaje się być niepotrzebne do życia i wiary. Wierzą w Chrystusa, nie wiedząc, kim On jest. Ich wiedza o Bogu-Człowieku składa się z kilku prawd katechizmowych i z luźnych, nie powiązanych z sobą opowiadań ewangelicznych. Można zaryzykować twierdzenie, że szerokie rzesze katolików wierzą w Chrystusa, nie znając Pisma Świętego. Nie kwestionują szczerości ich uczuć religijnych, ale trudno nie zauważyć, że ta świadomość wyznaniowa, oderwana od swoich historycznych korzeni, przeobraża się w praktyce w mitologię o prymitywnych treściach.

Codzienna lektura Ewangelii zmusza nas do konfrontacji naszego życia z nauką Chrystusa. Niechęć człowieka do codziennego czytania Pisma Świętego jest najczęściej owocem lenistwa, biorącego swój początek w uczuciu trwogi przed konfrontacją z prawdą Boga. W sądzie nie można zasłaniać się nieznajomością przepisów prawnych. Chrystus żądał od ludzi, by czcili to, co z n a j ą. W rozmowie z Samarytanką przy studni Jakubowej wyraźnie powiedział:

„Wy wielbicie to, czego nie znacie,

A my

Wielbimy to, co znamy...”

(Ewangelia św. Jana 4,22)

(Fragment z rozdziału „O potrzebie znajomości Pisma Świętego”)

Moim osobistym sposobem na ciągle i systematyczne rozważanie Słowa Bożego jest uczestnictwo w *Kręgu biblijnym* działającym w naszej parafii oraz udział w Kursie Formacji Biblijnej.

Istotą medytacji w *Kręgu biblijnym* jest odczytanie, jak Słowo Boże działa w moim życiu oraz wzbogacanie się wzajemnym świadectwem (oczywiście przy zachowaniu dyskrecji ze strony współuczestników spotkania). Poprzez rozważanie Bożego Słowa pogłębia się nasza osobista więź z Panem Bogiem, która przekłada się na nasze osobiste relacje w życiu z innymi osobami, a przy okazji następuje nasz wzrost intelektualny.

Spotkania *Kręgu biblijnego* odbywają się w każdą środę w salkach przy kościele po wieczornej Mszy Świętej i przebiegają według następującego planu:

1. Zapalone świece, wyciszenie, skupienie.
2. Modlitwa *Ojcze nasz*, lub do Ducha Świętego.
3. Prowadzący (obecnie ksiądz Sebastian Kaźmierczak) odczytuje tekst (fragment Ewangelii na najbliższą niedzielę) lub wyznacza lektora.
4. Indywidualne, ciche czytanie tekstu biblijnego: medytacja, kontekst biblijny, historyczny, kulturowy.
5. Dzielenie się Słowem. Co tekst mówi o Bogu – kim jest, jaki jest, co czyni? o człowieku – jaki jest? o Mnie – jak słowo dotyka mojego życia? - jakie uczucia wywołało we mnie Słowo Boże? - co jest trudne, wymagające, radykalne w tym Słowie? - najważniejsze zadanie, myśl dla mnie! - jakie zadanie mi wyznacza Słowo? (należy zapisywać i starać się to realizować).
6. Podsumowanie, które wygłasza ksiądz.
7. Modlitwa na zakończenie.
8. AGAPA – kawa, herbata, ciasto (czasem kolacja).
9. Ok. godz. 21:00 śpiewamy *Apel Jasnogórski*. Na zakończenie trzymając się za ręce prosimy: „Panie Jezu, zostań wśród nas na każdy czas, a zawsze i wszędzie dobrze nam będzie”. Umocnieni Słowem Bożym i błogosławieństwem wracamy do domów.

Poprzez chrzest święty zostaliśmy zaproszeni do przyjaźni z Bogiem i świętości, co pielęgnujemy przez całe nasze życie, między innymi poprzez rozważanie Słowa Bożego. A najlepszym dla nas wzorem słuchania i realizowania Słowa jest Maryja.

opracowanie Małgorzata Antoniewicz

KĄCIK DLA DZIECI

Drogie Dzieci!!!

Już wkrótce będziemy obchodzić święta, w których wspominamy zmarłych. Pierwszego listopada będziemy przeżywać Święto Wszystkich Świętych, a drugiego listopada wspomnienie wszystkich zmarłych. W tych dniach pamiętamy o naszych bliskich zmarłych, których znaleźliśmy i kochaliśmy, a których już nie ma pośród nas na tym świecie.

Szczególnie 2 listopada pamiętamy o tych, którzy byli z nami, o naszych przodkach. W modlitwie pamiętamy o zmarłych naszych dziadkach, babciach, rodzicach, rodzeństwie.



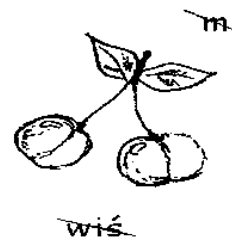
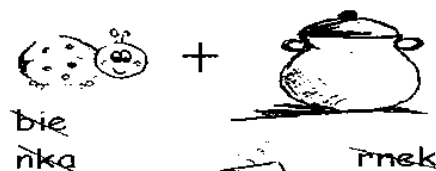
Natomiast 1 listopada wspominamy tych, których znamy jako świętych i błogosławionych. Czyli pamiętamy o swoich patronach. Wielu z nas ma imię, które nosił jakiś święty.

Moi kochani - warto znać swojego świętego patrona, wiedzieć, kiedy żył, czym się zajmował, jak się modlił, dlaczego kochał Pana Boga. Modlimy się również do Pana Boga za wstawiennictwem tych świętych ludzi i cieszymy się, że ich mamy. W dzień 1 listopada, mamy być radośni. Posiadamy orędowników w niebie, którzy szepczą na ucho Panu Bogu o naszych trudach, smutkach, radościach i problemach. Niech nadchodzące dni zachęcą nas do poznania naszych świętych patronów, od których mamy nasze imię.



ks. Sebastian

KONKURS DLA DZIECI



Rozwiąż rebus, wtnij i przynieś
na Mszę Świętą dziecięcą 8 listopada.

KĄCIK POEZJI

Jan Twardowski

ZAUFALĘM DRODZE

Zaufalem drodze
wąskiej
takiej na łeb na szyję
z dziurami po kolana
takiej nie w porę jak w listopadzie spóźnione buraki
i wyszedłem na łąkę stała święta Agnieszka
- nareszcie – powiedziała
- martwiłam się już
że poszedłeś inaczej
prościej
po asfalcie
autostradą do nieba – z nagrodą od ministra
i że cię diabli wzięli

Kiedy jakiś czas temu ten wiersz znów wpadł mi w ręce uświadomiłam sobie, że tym razem przemawia do mnie w szczególny sposób. Tak się bowiem składa, że naprawdę mam spóźnione buraki na moim ogrodzie, a zbliża się listopad. Ksiądz Jan pisząc o swojej drodze życiowej, porównuje ją do spóźnionych buraków. Ja natomiast pomyślałam o moich burakach, że one są jak moja droga życiowa. Według wiersza księdza Jana, to dobrze świadczy o mojej drodze, bo skoro taka nie w porę, to się zapowiada, że tylko tak dalej, a diabli jej nie wezmą. A więc droga do Nieba to ta kamienista, nieznośnie wąska i w ogóle z dziurami po kolana. No pewnie, w końcu nie może być za łatwo – Królestwo wymaga zdobycia! Wiedziała też o tym święta Agnieszka. A ona była niezłomna. Około roku 304, kiedy miała 13 lat, już wiedziała, że chce poświęcić swoje życie Bogu. Torturowano ją, aby wyrzekła się wiary, ale nie dała się złamać. Podczas zdawania jej mąk, działy się cudowne znaki, dzięki którym nawróciło się 160 pogan. Pod koniec wrzucono ją do ognia, ale (!) wyszła z tego cała. Dopiero wtedy zabito ją ciosem miecza w gardło. Teraz martwi się o nas, tak jak w tym wierszu, żebyśmy tylko nie wybrali sobie wygodnej, leniwej drogi w naszym życiu duchowym. Od buraków do myśli o Niebie? Duch technicznie chce, a na dodatek tak się składa, że święta Agnieszka jest patronką pańien i... ogrodników.

Monika Antoniewicz

GALERIA LUDZI CIEKAWYCH

Dziś w *Galerii Ludzi Ciekawych* gościmy naszych Ojców Misjonarzy – Ojca Adama i Stanisława. Wywiad z Ojcami przeprowadził Ksiądz Sebastian Kaźmierczak.

Proszę powiedzieć skąd księży pochodzą? *Obaj swoje korzenie łączymy z Kępnem. Ja stamtąd pochodzę, a ks. Stanisław tam uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego. W Kępnie też spotkaliśmy się przed laty (zanim poznaliśmy się na Świętej Górze) na pierwszym organizowanym wówczas przez Archidiecezję Poznańską kursie dla lektorów. Co to znaczy Kongregacja i czym się charakteryzuje? Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri (bo tak brzmi pełna jej nazwa) jest wspólnotą księży i braci, którzy chcą swoje powołanie realizować w oratorium (miejscu modlitwy, skupiającym chrześcijan szukających pogłębionego życia religijnego). Wraz z ks. Stanisławem należymy do Oratorium Świętogórskiego, które swój charyzmat realizuje poprzez opiekę i Sanktuarium Świętogórskiej Róży Duchownej, prowadzenie Domu Rekolekcyjnego i rekolekcji w różnych wspólnotach, w tym również wspólnotach parafialnych.*

Kiedy żył, czym się szczególnie charakteryzował i jakim człowiekiem był patron księży św. Filip Neri? *Św. Filip Neri żył w XVI w. (1515 – 1595) czyli w czasach bardzo trudnych dla Kościoła, który zmagał się z problemami wewnętrznymi i reformacją zapoczątkowaną przez Marcina Lutera. Chociaż pochodził z Florencji, św. Filip całe swoje życie związał z Rzymem i tam zauważył, że wielu chrześcijan żyje z dala od ideałów ewangelicznych, ponieważ ich po prostu nie zna. Rozpoczął więc skromnie, od spotkań organizowanych w swoim mieszkaniu. Z czasem, ze względu na wielu chętnych, trzeba było znaleźć osobne, większe miejsce i angażować współpracowników. W ten sposób (zupełnie spontanicznie) powstała wspólnota (kongregacja) dla tych właśnie spotkań, które odbywały się zarówno w dni powszednie, jak i w niedziele. Program był bardzo różny: od koncertów muzycznych (tam zrodziła się popularna dziś forma muzyczna zwana ORATORIUM), poprzez wykłady, katechezy, dyskusje, aż do radosnych pielgrzymek do siedmiu Kościołów (całodzienna wyprawa wokół Rzymu). Wszystko miło służyć pogłębieniu wiary i kształtowaniu chrześcijańskiego sposobu życia. Św. Filip mawiał: Możecie drewno rąbać na moich barkach, byleście nie grzeszyli.*

Co skłoniło księdza, że poszedł właśnie do Filipinów? *Wspólnota, która zajmuje się sprawami ważnymi. Tak bym to najkrócej ujął. Jako uczeń szkoły średniej, uczestniczyłem kilkakrotnie w rekolekcjach organizowanych na Świętej Górze. W szarej rzeczywistości PRL-u, to miejsce jawiło się jak jakiś inny świat. Na zewnątrz (szkoła, klimat społeczny, polityczny) wszystko przesiąknięte było udawaniem. A tutaj nagle inny świat: przyjeżdżają różni ludzie i poważnie traktują poważne sprawy. Bo przecież*

odkrywanie sensu życia i szukanie recepty na szczęśliwe i sensowne życie, to bardzo poważne sprawy.

Jak wygląda formacja w Kongregacji św. Filipa Neri? Sposób realizacji formacji w naszej wspólnotcie uwarunkowany jest jej specyfiką. Polega ona na tym, że nasze kongregacje (domy) stanowią wspólnoty autonomiczne (nie mamy prowincjała, ani generała, jak inne zgromadzenia). Każdy wstępuje do konkretnej wspólnoty z zamiarem pozostania tam do końca życia. Każda kongregacja ustala, jak będzie wglądała formacja jej kandydatów. Oczywiście kandydaci do kapłaństwa muszą ukończyć studia teologiczne i w związku z tym np. nasi klerycy w czasie roku akademickiego mieszkają w Poznaniu, by uczestniczyć w zajęciach na Wydziale Teologicznym UAM. Obok tego przygotowują się do życia w naszej wspólnotcie, poprzez współodpowiedzialność za tworzony tam dom, poznawanie duchowości śląpińskiej i w czasie pobytów na Świętej Górze - specyfiki naszej wspólnoty i podejmowanych form duszpasterskich. Inaczej przecież wygląda praca na parafii (a takie wspólnoty mamy np. w Poznaniu na Świerczynie, Radomiu, Tomaszowie Maz., Bytowie), a inaczej w Sanktuarium i Domu Rekolekcyjnym

Czym dla księży jest powołanie, jak je rozpoznać? Powołanie jest miejscem przygotowanym przez Boga na tej ziemi dla każdego człowieka. Jeśli wierzymy, że Bóg stworzył ten świat wedle jakiegoś zamysłu i ma on sens, to znaczy, że każdy ma tutaj coś do zrobienia, żeby ten Boży plan zrealizować. Gdy ktoś nie podejmuje swojego zadania, wtedy w tej Bożej mozaice jest jakiś brak (zło). Ponieważ jesteśmy wolni i Bóg tylko zaprasza nas do współpracy, możliwe jest realizowanie swojego widzimisie. Ale to jest iluzja szczęścia, jak w historii Syna Marnotrawnego. Rozpoznanie powołania łączy się z rozpoznaniem darów, w jakie wyposaża nas Bóg. Dar zobowiązuje. Jeżeli ktoś odkrywa w sobie zdolności i zainteresowanie np. medycyną (choćby kolegom nawet to na myśl nie przyjdzie), powinien zastanowić się, czy nie ma powołania na lekarza. Gdy z lenistwa zaniecha wysiłków związanych z nauką, nie wypełni swojego powołania, a w świecie zabraknie dobrego lekarza. Tego nikomu nie życzę, bo wątpliwe jest, czy gdzie indziej będzie szczęśliwy, nawet jeśli jako np. prezes jakiejś firmy będzie miał dużo pieniędzy.

Po to między innymi mamy prowadzić życie duchowe, aby żyć refleksyjnie. Poznawać siebie w kontekście Bożego planu. Temu też miały służyć te misje, które właśnie zakończyliśmy, bo powołanie to nie tylko wybór profesji (zawodu), ale to również te zadania, które musimy codziennie podejmować.

Dziękuję serdecznie za rozmowę!

ROCZNICA WYBORU JANA PAWŁA II NA STOLICĘ APOSTOLSKĄ

16 października mija 31 lat od dnia wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Było to wydarzenie, które dla nas Polaków do dziś ma wielkie znaczenie. Nie zmieniła tego nawet śmierć Jana Pawła II, wręcz przeciwnie, zaczął się nowy etap jego duszpasterzowania. Modlitwy o jego szybką beatyfikację przyniosą nam wkrótce nową „łączność” z Ojcem Świętym. Już nie tylko za sprawą prasy, nagrań radiowych, czy telewizyjnych, ale również za sprawą tego jakże zadziwiającego, „duchowego” katolickiego środka przekazu, jakim jest świętych obcowanie.



Jak do tego doszło? Jak przebiegała droga jego świętości, która zdawała się mieć swój przełomowy moment właśnie 16 października 1978 roku? Jest w tym niewątpliwie zawarta jakaś trudna do ogarnięcia tajemnica powołania. Życie każdego człowieka jest historią jego powołania przez Boga do świętości. Każdy z nas zmierza się z odpowiedziami na to wołanie, choć różne są postawione przed nami wyzwania. Karol Wojtyła stanął przed zadaniem, które miało wielkie znaczenie w dziejach historii. Odczytywał je właśnie jako wybór, jako zadanie, jako Boże wołanie.

„Myślę, że wynik konklawe w dniu 16 października 1978 roku był zaskoczeniem nie tylko dla mnie! Bóg, który kieruje wydarzeniami, jakie dzieją się w wymiarze zewnętrznym, jest jednak równocześnie Panem serc – i wspiera je od wewnątrz, aby mogły sprostać wydarzeniom, które od zewnątrz, po ludzku, zaskakują nas i przerastają. Na tym polega tajemnica każdego właściwie powołania. Powołanie zawsze oznacza, że mamy zobaczyć nowy projekt naszego własnego życia – inny niż ten, z jakim egzystowaliśmy dotąd. Jest rzeczą zdumiewającą, w jaki sposób Pan Bóg pomaga nam od wewnątrz, w jaki sposób „na różnych długościach fali” naszego życia przygotowuje człowieka, ażeby w odpowiednim czasie umiał wejść w ten nowy projekt, umiał utożsamiać się z nim – umiał po prostu dostrzec wolę Ojca i przyjąć ją. I to pomimo całej swojej słabości i zakorzenienia we wszystkich własnych „projektach”.

Może to dziwne, że mówię o tym w kontekście (...) konklawe 16 października 1978 roku. Kiedy (...) po wyborze na Stolicę Piotrową, zadano mi pytanie: „Czy przyjmujesz?”, odpowiedziałem: „W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła – świadom wielkich trudności – przyjmuję”. Od tamtej pory staram się spełniać to zadanie, czerpiąc każdego dnia światło z siły i wiary, która wiąże mnie z Chrystusem.”

Jan Paweł II „Autobiografia”

Monika Antoniewicz

KOŚCIÓŁ – ŚWIĄTYNIA PAŃSKA – część 3

Wnętrze fary

Istota i natura Aniołów

Prócz świata widzialnego, stworzył Bóg świat niewidzialny, duchowy, a w nim niezliczone zastępy aniołów. Są one stworzeniami mającymi rozum i wolną wolę, ale nie mają ciała. O ich istnieniu dowiadujemy się z Pisma Świętego, np. anioł wypędza pierwszych rodziców z raju, ukazuje się Abrahamowi, wyprowadza Lota z Sodomy, anioł przychodzi z pomocą prorokowi Eliaszowi w trudnych chwilach jego życia. W Księdze Tobiasza Archanioł Rafał ukazuje się pod postacią młodzieńca i towarzyszy Tobiaszowi w długiej podróży, darząc go błogosławieństwem. Imię Rafał oznacza „zdrowie” lub „lekarstwo Boga” albo „Bóg ulecz”. Archanioła Michała widzimy w bitwie, do której doszło, gdy złe anioły wymówiły posłuszeństwo Bogu. To on wznosił okrzyk wojenny „Któż jak Bóg”, wsparty przez dobre anioły strącił szatana w otchłań piekła. Jest On obrońcą przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha; jest obrońcą Kościoła, obrońcą w chorobie, w godzinie śmierci. Archanioł Gabriel zwiastuje NMP narodzenie Jezusa. Biblia wlicza dziewięć chórów anielskich i różnorodne stopnie ich godności. Istnieją trzy wielkie hierarchie aniołów, a każda z nich ma trzy chóry.

I. Serafini, Cherubini i Trony, które stoją najbliżej Tronu Boga – anioły asystujące.

II. Panowania, Mocarstwa i Zwierzchności.

III. Księstwa, Archaniołowie i Aniołowie.

Im wyższy chór, tym ma więcej aniołów

Przeznaczenie i upadek aniołów. Aniołowie są przeznaczeni do nadprzyrodzonej wiecznej szczęśliwości. Są wyposażeni we wspaniałe dary, zwłaszcza łaskę uświęcającą. Nie wszyscy pozostali Bogu wierni. Lucyfer wypowiedział posłuszeństwo swemu Stwórcy i Panu. Jego śladami poszła część aniołów.

Dobrzy Aniołowie. Pełnią oni rozkazy Boże i roztaczają pieczę nad ludźmi. Aniołowie kochają nas i chronią od nieszczęścia, modlą się za nas i składają ku dobremu. Są stworzeniami osobowymi i nieśmiertelnymi.

Aniołowie w śremskiej farze W naszym kościele farnym w głównym ołtarzu, w obrazie Wniebowzięcia widzimy licznych aniołów otaczających wznoszącą się do nieba Maryję.

W wielkim ołtarzu na głowicach kolumn spoczywają dwie postaci wyobrażające aniołów. Po lewej stronie stoi figura przedstawiająca św. Michała z tarczą, na której widnieje łaciński napis *Quis ut Deus*, co w tłumaczeniu brzmi: *Któż jak Bóg*, z drugiej strony ołtarza jest figura św. Rafała z młodzieńcem u boku. Obie rzeźby Archaniołów są późnobarokowe z końca XVIII w. Ołtarz wieńczy rubinowa korona z szarfami, które są podtrzymywane przez dwa anioły. Na mensie ołtarzowej znajduje się ozdobna nastawa a na niej również dwa aniołki. W obu ołtarzach bocznych na obrazach Trójcy Świętej i Adoracji Matki Bożej widzimy również aniołki. Na wieży naszej fary najokazalszy, największy dzwon nosi imię Św. Michała.

B.S.

BÓG – CZŁOWIEK – PRZYRODA część 7

Święty Franciszek - patron przyrody

Czwartego października oddajemy cześć wyjątkowemu świętemu, humaniście, miłośnikowi przyrody - Biedaczynie z Asyżu. Św. Franciszek - syn bogatego kupca, poeta i rycearz, opiekun trędowatych, założyciel zakonu, pierwszy wielki franciszkanin. On to przygotował Regułę zakonu, która w tym roku obchodzi 800-lecie jej zatwierdzenia przez papieża Innocentego III. Czasy, w których żył Franciszek były bardzo trudne dla Kościoła - pojawiały się herezje głoszące, że niewielu będzie zbawionych, a wielu potępionych, brakowało żywej wiary, nadziei i radości na zbawienie. Na świat przyszedł człowiek, który przypomniał ludziom, jak powinno wyglądać autentyczne życie chrześcijanina. Franciszek swoim życiem pokazał jak postępować żyjąc w ubóstwie, posłuszeństwie i czystości, jak żyć Ewangelią.

Św. Franciszek z Asyżu to jeden z najpopularniejszych świętych, znany jako człowiek pokoju i pojednania, brat całego stworzenia i patron ekologów. Jest on stale obecny nie tylko w kulturze chrześcijańskiej. Jest postacią fascynującą swą wolnością od dóbr materialnych i cnotami ewangelicznymi, które kazały mu przyjąć ubóstwo, pochylić się nad potrzebującymi, nieść miłość Bożą. W swej młodości odkrył, że Ewangelia może każdemu człowiekowi ukazać Chrystusa jako prawdziwy i najwyższy ideał i dlatego porzucił wszystkie dobra tego świata, aby upodobnić się do swojego Mistrza, żyjąc w braterskiej wspólnocie, ubóstwie i miłości. Upodobniając się do Jezusa zobaczył w Bogu dobrego Ojca wszystkich; uznał więc ludzi za swoich braci. Jego pojęcie braterstwa wykraczało poza ludzki świat i stawało się bardziej uniwersalne, obejmowało ono również inne stworzenia oraz dzieła Boże.

Św. Franciszek modlił się: „Pochwalony bądź Panie mój ze wszystkimi Twoimi stworzeniami”. W ten sposób wyrażał swoją radość istnienia i uczucia wdzięczności do Boga. Nazywając siebie Bożym heroldem, świadomy swej roli w kosmosie wołał: „Człowieku, zastanów się, do jak wysokiej godności podniósł cię Pan, gdy stworzył cię i ukształtował według ciała na obraz umiłowanego Syna swego, a według ducha na swoje podobieństwo”. Cała nauka Św. Franciszka, największego myśliciela i świętego, który cieszy się światem, kocha go i szanuje, a rośliny i zwierzęta będą jego najpiękniejsze, najgłębsze uczucia - wskazuje, że przyroda ma dla

nas wartość i powinna zasługiwać na szacunek, stanowi bowiem odbicie piękna Bożego.

29 listopada 1979 r. Jan Paweł II ogłosił list apostolski ustanawiający Św. Franciszka patronem ekologii i ekologów.

Pieśń Słoneczna albo pochwała stworzeń świętego Franciszka

Najwyższy, wszechpotężny, dobry Panie,

Twoja jest sława, chwała i cześć i wszelkie błogosławieństwo.

Jedynie Tobie, najwyższy, przystoją.

A żaden człowiek nie jest godzien nazwać Ciebie.

Pochwalony bądź, Panie, z wszystkimi swemi twory.

Przed wszystkim z szlachetnym bratem naszym, słońcem.

Które dzień stwarza, a Ty świecisz przez nie;

I jest piękne i promienie w wielkim blasku;

Twojem, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, księżyc, i nasze siostry, gwiazdy;

Tyś ukształtował je w niebie jasne i cenne i piękne,

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, wiatr

I przez powietrze i czas pochmurny i pogodny i wszelki.

Przez które dajesz tworom swoim utrzymanie,

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, wodę,

Có pożyteczna jest wielce i pokorna i cenna i czysta.

Pochwalony bądź Panie, przez brata naszego, ogień,

Którym oświecasz noc.

A on jest piękny i radosny i silny i mocny.

Pochwalony, bądź, Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię,

Która żywi i chowa

I rodzi różne owoce z barwnymi kwiaty i zioła.



B.S.

WIZYTA W WATYKANIE



Św. Marcelli – Marcellus – Włoch (Rzymianin) – Listopad/grudzień 306 – 16 stycznia 309



Niecałe trzy lata, z powodu prześladowań Dioklecjana, trwał wybór kolejnego papieża. Został nim św. Marcelli. Stało się tak zapewne ze względu na to, że za pontyfikatu poprzednika - Marcelina I, był głównym prezbiterem rzymskim i to on odbudował rzymski kościół.

Papież ten został wypędzony z miasta po tym, jak z powodu jego rygorystycznych decyzji (przyjmował na powrót do Kościoła tylko tych, którzy odbyli pokutę) wywołane zostały zamieszki. Legenda głosi, że cesarz zamienił papieski kościół w stajnię i nakazał pracować tam św. Marcelemu. Papież umarł na wygnaniu. Jego ciało sprowadzono do Rzymu i pochowano na cmentarzu św. Pryscylii. Wiele lat później (1241r.) Tatarzy zaatakowali Racibórz i według legendy na obłokach pojawił się św. Marcelli, który skutecznie odstraszył najeźdźców. Święty został patronem miasta. W ikonografii przedstawiany jest w stroju papieskim z koźmi lub osłem przy żłobie. Jego wspomnienie obchodzimy **16 stycznia**

Św. Euzebiusz – Eusebius – Grek (Kalabria) - 18 kwietnia – 21 października 310

Św. Euzebiusz był kapłanem, ale także (ze względu na zawód ojca) lekarzem. Podobnie jak poprzednicy przyjmował do Kościoła grzeszników, którzy dopuścili się apostazji, a więc wyparli się wiary. To właśnie za to postępowanie część chrześcijan zbuntowała się przeciwko władzy papieskiej. Na czele przeciwników Euzebiusza stanął Herakliusz, z którym został, z rozkazu Maksencjusza, zesłany na Sycylię. Tam umarł. Później jego ciało sprowadzono do Rzymu i pochowano w katakumbach św. Kaliksta. Jego wspomnienie obchodzimy w Kościele **17 sierpnia**.



W październikowym numerze *Fary*, zgodnie z obietnicą, zamieszczam pierwszą piątkę, tym razem, najkrótszych pontyfikatów. Na samym początku listy powinien znaleźć się Stefan II (752), który panował 3 dni! Ten papież nie był nawet konsekrowany (w tamtych czasach oznaczało to przejście w pełni obowiązków głowy Kościoła) i dlatego w wielu spisach jego imię często nie jest wymieniane. Jako kolejnych, już pewnych papieży należy wymienić: Urbana VII (1590) – zaledwie 12 dni; Bonifacego (896) – 15 dni; Celestyna VI (1241) – 16 dni (ten papież również być może nie był konsekrowany); Syzynyusza (708) – 20 dni, Teodora II (897) – także 20 dni.

Krzysztof Czaplicki

PRZED NAMI

- 13 października – Nabożeństwo fatimskie;
- 16 października – Św. Jadwigi Śląskiej;
- 17 października – Św. Ignacego Antiocheńskiego;
- 20 października – Św. Jana Kantego;
- 25 października – Uroczystość rocznicy poświęcenia własnego kościoła;
- 28 października – Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza;
- 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych;
- 2 listopada – Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych;
- 4 listopada – Św. Karola Boromeusza;
- 9 listopada – Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej;
- 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości;
- 13 listopada – Nabożeństwo fatimskie.

HUMORY I ANEGDOTY Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

Przed bramą nieba staje ksiądz i kierowca autobusu.

Święty Piotr mówi:

- Ty, kierowco do nieba, a ty - księżę do czyścca.

- Ale czemu tak? - pyta ksiądz.

- Bo widzisz, jak ty prawieś kazania to wszyscy spali, a gdy on prowadził autobus, to wszyscy się modlili ☺

W MIESIĄCU WRZEŚNIU:

Sakrament chrztu św. przyjęli: Aleksandra Żegleń; Anastazja Więcek; Livia Więcek; Natalia Sójka; Weronika Matuszewska; Bartosz Rozmysłowski; Zuzanna Makałowska; Maciej Kornowicz.

Odeszli do wieczności: śp. Zygmunt Andrzejewski; śp. Władysław Nowacki; śp. Helena Kendziora; śp. Waclaw Banaszak; śp. Kazimiera Skrzypczak.

Sakrament małżeństwa zawarli: Paż Piotr i Janicka Karolina; Mazurczak Piotr i Pazgrat Natalia; Karalus Rafał i Krempulec Kinga; Sekowski Maciej i Jankowiak Malwina; Nawrocki Karol i Walkowiak Katarzyna; Ratajczak Piotr i Skrzypińska Lidia; Suszka Michał i Wiśniewska Zofia; Murawski Mariusz i Kościarz Marlena; Skrzypek Piotr i Polanowska Klaudyna; Towarek Tomasz i Piętyśzek Beata; Pytel Bartosz i Nowowiejska Agnieszka; Gajewski Robert i Domałeczna Natalia; Kowalski Tomasz i Braczyńska Joanna; Wieczorek Dawid i Rządowska Paulina; Turkowiak Maciej i Sokół Małgorzata.

Uroczystość Wszystkich Świętych w naszej Parafii:

Msze Święte we Farze: 8⁰⁰, 10⁰⁰, 11¹⁵, 17⁰⁰; Mechlin godz. 9⁰⁰

- 14⁰⁰ Msza i procesja żałobna - cmentarz ul. Cmentarna
- 14⁰⁰ Msza i procesja żałobna - cmentarz komunalny
- 16³⁰ Procesja żałobna - cmentarz przy farze
- 20⁰⁰ Różaniec za zmarłych - cmentarz ul. Cmentarna (Krzyż) zapraszamy szczególnie młodzież
- Poniedziałek wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych- Dzień Zaduszny Msze Święte we farze: 8⁰⁰, 10⁰⁰ (za zmarłych parafian od 02.11.2008 - 02.11.2009) oraz procesja - cmentarz przy farze; 17⁰⁰, 18³⁰.

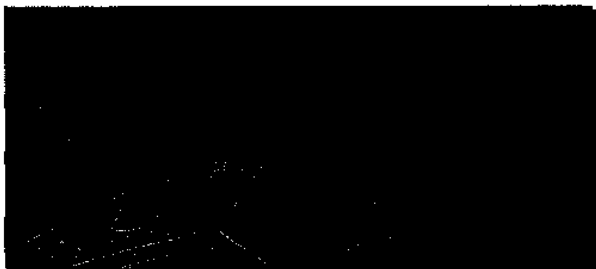
Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. Tel. 061 28 30 483

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański), 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

Strona internetowa naszej parafii: www.sremfara.pl
e-mail: gazetka.fara@wp.pl

ODRESTAUROWANY OLTARZ GŁÓWNY



FARA NR 10 (37) s. 19



REDAKCJA:

Ks. Sebastian Kaźmierczak, Martyna Frąckowiak, Paweł Łuszczewski,
Marysia Łuszczewska, Magda Michalak.

WSZELKIE SUGESTIE I POMYSŁY PROSIMY KIEROWAĆ POD
ADRES E-MAIL: gazetka.fara@wp.pl BĄDŹ BEZPOŚREDNIO
DO REDAKCJI GAZETKI. Z GÓRY DZIĘKUJEMY!!!